

№ 71.

Zmiany w duchowieństwie.

Mianowani:

| | |
|--------------------------|---|
| Ks. kan. J. Rogiński | Dyr. D. I. A. K. tajnym szambelanem pa- pieskim. |
| Ks. prob. W. Balukiewicz | wicedziekanem dekanatu Suwalskiego. |
| Ks. prob. J. Kulesza | proboszczem w Jablonce. |
| Ks. prob. C. Dziondziak | " w Wiźnie. |
| Ks. prob. C. Ostrowski | " w Wyszonkach. |
| Ks. prob. A. Gerwel | " w Kadzidle. |
| Ks. prob. A. Węzyk | " w Łysych. |
| Ks. prob. J. Strękowski | " w Klukowie. |
| Ks. prob. J. Olszak | " w Kuziach. |
| Ks. prob. S. Cudnik | " w Burzynie. |
| Ks. prob. A. Janowicz | " w Lemanie. |
| Ks. E. Borzuchowski | " w Osowcu. |
| Ks. B. Godlewski | wikariuszem w Augustowie. |
| Ks. W. Olszewski | " w Łomży. |
| Ks. B. Zarzecki | " w " |
| Ks. A. Bargielski | " w Wąsoszu. |
| Ks. J. Rogowski jun. | " w Troszynie. |
| Ks. H. Pogorzelski | " w Piątnicy. |

Zmarł 16. VIII. b. r. ks. wik. Mieczysław Kalinowski w Zbójnej.
R. i. P.

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE

ŁOMŻYŃSKIEJ KURII DIECEZJALNEJ.

№ 10

Łomża, dnia 1 października 1938 r.

Rocznik XII.

T R E Ś C:

- | | |
|--|---|
| 72. Św. Kongr. Sakramentów. Instrukcja o troskliwym przechowywaniu Najśw. Eucharystii. | 81. Tercja za konfratrów. |
| 73. Centralny Urząd Akcji Katolickiej w Rzymie. | 82. Dokumenty pounickie. |
| 74. Konsekracja Ks. Biskupa Sufragana. | 83. Opieka nad zwierzętami |
| 75. Msze św. de requie cotidiana w dni rytu zdwojonego w kościołach parafialnych. | 84. Ustawa o zatwierdzeniu układu między Stolicą Apostolską a Rzeczp. Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich. |
| 76. Święto Chrystusa Króla. | 85. Akty notarialne osób prawnych prawa publicznego. |
| 77. Niedziela misyjna. | 86. N. T. A. w sprawie kwalifikacji nauczycieli religii. |
| 78. Dekret odłączenia od p. Płonka terenów znajdujących się w granicach m. Łapy a przyłączenia ich do p. Łapy. | 87. Decyzja Min. Spr. Wewn. w sprawie odmowy udzielenia pozwolenia na zaprowadzenie stroju dla sekty „Polskiego Narodowego Kościoła”. |
| 79. Dekret odłączenia osiedla Z. Siedleckiego z p. Kuczyn a przyłączenia do p. Boguty. | 88. Tonsura i święcenia mniejsze. |
| 80. Zbiórka na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. | 89. Książki polecane. |
| | 90. Zmiany w duchowieństwie. |

№ 72.

Św. Kongregacja Sakramentów.¹⁾

Instrukcja o troskliwym przechowywaniu Najświętszej Eucharystii.

1. Stolica Apostolska nigdy nie przestawała Ordynariuszom wskazywać środków i sposobów, przy których zachowywaniu Przenajświętszy Sakrament, w naszych świątyniach przechowywany czy to na zasadzie ogólnego prawa, czy też na mocy indultu, byłby pilniej strzeżony i nie wystawiony na niebezpieczeństwo świętokradczych zniewag. Przepisy kanonicznej karność, które z biegiem czasu były w tej mierze wydawane, obecnie zostały zawarte w kanonie 1269 Kodeksu Prawa Kanonicznego, gdzie czytamy, co następuje:

§ 1. *Najświętszą Eucharystię trzeba przechowywać w tabernakulum stałym, umieszczonym po środku ołtarza.*

§ 2. *Tabernakulum powinno być zbudowane estetycznie, dob-*

rze zamknięte, stosownie do przepisów liturgicznych należyce ozdobione, dla Eucharystii jedynie i wyłącznie przeznaczone i tak pilnie strzeżone, iżby jakiegokolwiek niebezpieczeństwo świętokradczej zniewagi było usunięte.

§ 3. Dla ważnego powodu, uznanego przez miejscowego Ordynariusza, nie jest wzbronione w nocnej porze przechowywać Najświętszą Eucharystię poza ołtarzem w miejscu bezpieczniejszym, byleby odpowiednim, i na korporale, z zachowaniem przepisu kan. 1271.

§ 4. Klucz do tabernakulum, w którym przechowywany jest Przenajświętszy Sakrament, bardzo pilnie powinien być strzeżony pod ciężką odpowiedzialnością wobec sumienia kapłana, który ma powierzona pieczę kościoła lub kaplicy.

2. Taż Św. Kongregacja, której pieczy powierzona jest karność odnośnie do siedmiu Sakramentów (kan. 249) i która już wydała Instrukcję z d. 26 maja 1929 r.¹⁾ „o tem, czego należy unikać i co trzeba przestrzegać przy odprawianiu Mszy św., jak również rozdawaniu i przechowywaniu Przenajśw. Sakramentu” uznała za stosowne przypomnieć przepisy kanoniczne wszystkim, którzy mają ścisły obowiązek przechowywania Najśw. Eucharystii i zarazem dołączyć zwięzłe wyjaśnienia oraz postanowić inne zaradcze sposoby, bardziej do obecnych czasów zastosowane, dzięki którym Najśw. Eucharystia mogłaby być jaknajpilniej strzeżona i skutecznie zabezpieczona od jakiegokolwiek zniewagi.

3. Ścisłe zachowanie przepisów pewnych kanonów K. P. K. wielce się przyczynia do osiągnięcia pożądanego najszlachetniejszego celu. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że pod grzechem ciężkim wymagane są dwa warunki, iżby Najśw. Eucharystia mogła być w kościele przechowywana: 1^o) aby był ktoś, ktoby nad nim miał pieczę; 2^o) aby zazwyczaj kapłan przynajmniej raz na tydzień Mszę św. w miejscu świętym odprawiał (kan. 1265 § 1). Jeśli zaś niekiedy Stolica św. dla braku kapłanów zezwala, iżby co 15 dni tylko Msza św. była odprawiana dla odnowienia Świętych Postaci, przyczym zawsze z zastrzeżeniem, że nie ma niebezpieczeństwa ich zepsucia, nigdy jednak nie pozwala, owszem szczególny kładzie nacisk, iżby stale była osoba, któraby w dzień i w nocy miała pieczę o Przenajśw. Sakramencie.

Ponadto, w wyżej przytoczonym kan. 1269 trzy rzeczy trzeba mieć na uwadze:

¹⁾ A. A. S. vol. XXI, str. 631 i nast.

a) Najśw. Eucharystię trzeba przechowywać w tabernakulum stałym (in tabernaculo inamovibili) (§ 1) i dobrze zewsząd zamkniętym (§ 2); b) tabernakulum tak pilnie winno być strzeżone, aby wszelkie niebezpieczeństwo świętokradczej zniewagi było usunięte (§ 2); c) kapłan powinien jak najpilniej strzec klucza od tabernakulum (§ 4). O każdym z tych 3-ch punktów należy zrobić pewne uwagi.

4. a) Tabernakulum ma być stałe i dobrze zewsząd zamknięte: od tego przepisu, obowiązującego pod grzechem ciężkim, ani Biskup nie może dyspensować, ani zwyczaj stuletni i od niepamiętnych czasów utrwalony nie może zwolnić, z wyjątkiem wypadku, o którym mowa w § 3, gdzie już straż nad Przenajśw. Sakramentem zostaje zabezpieczona przez Jego wyjątkową ochronę. Zamknięcie zaś zewsząd trwałe oznacza, iż cyborium powinno być zrobione z materiału trwałego i mocnego. Na zasadzie przepisów liturgicznych tabernakulum może być zbudowane z drzewa, z marmuru, lub metalu, który jest najtrwalszy; najważniejsza część winna być zbudowana z najtrwalszego materiału, oddzielne zaś części niech ściśle będą ze sobą spojone, zamek niech daje pewność największego bezpieczeństwa i silnie niech przylega do drzwiczek, których zawiasy mają być mocno zbudowane i przytwierdzone. Gdziekolwiek Biskupi dla większego zabezpieczenia Eucharystii polecili, iżby całe cyborium było metalowe. Ten przepis, gdzie został wprowadzony, winien być bezwzględnie zachowany, jak mówi J. Em. Kard. P. Gasparii¹⁾. Byłoby najlepiej, gdyby tabernakulum było prawdziwą żelazną szkatułą, którą kasą ogniotrwałą zowią, iżby nie dało się przedziurawić, ani wyłamać za pomocą zwykłych złodziejskich sposobów. Tak zbudowane tabernakulum silnymi żelaznymi sztabami mocno z ołtarzem powinno być spojone w jego najniższym stopniu lub ścianą przeciwległą. Te zaś żelazne szkatuły winny być zrobione albo w formie cyborium, które następnie płytami marmurowymi należy pokryć i innymi ozdobami upiększyć dla estetycznego wyglądu, stosownie do wspomnianego kanonu § 2; lub przynajmniej tak je należy zrobić, iżby można było je wstawić do tabernakulów już istniejących. Takie tabernakula zowią się zabezpieczonymi („de securitate”). Dla usunięcia jakiegokolwiek wątpliwości co do zachowania przepisów liturgicznych przy budowaniu tych tabernakulów, należy mieć na uwadze odpowiedź Ś. K.

¹⁾ De SS-ma Eucharistia II, 263, n. 994.

Obrzędów z dn. 1 kwietnia 1908 r. na podanie, do niej wy-stosowane w imieniu Ordynariuszów Kościelnej Prowincji Milwau-kee w Ameryce Północnej przez pewnego kapłana, który dla zatwierdzenia przedstawił nowe tabernakulum bardzo solidnej robo-ty i tak zbudowane, że bynajmniej nie było w sprzeczności z rub-rykami Rytuału Rzymskiego, ani z dekretami tejże Św. Kongregacji: „Zainteresowanego kapłana zawiadomić, że odpowiedź Kongregacji Św. Obrzędów w podobnym wypadku była dana 18 marca 1898 r., mianowicie: cel wynalazcy godzien jest pochwały, załatwienie zaś sprawy i doprowadzenie do skutku należy do miejscowych Ordy-nariuszów”.

Podobnie w sprawie Superioren. o nowym sposobie przechowy-wania Przenajśw. Sakramentu. Najprzewielebniejszy Biskup, by ze spokojnym sumieniem mógł zatwierdzić pewne tabernakulum, zwró-cił się do Św. Kongregacji Obrzędów z zapytaniem: „Czy zadość-czyni prawom liturgicznym opisana forma drzwiczek półokrągłych obracających się na kulkach bez zawias, tak, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby tę formę Biskup mógł kapłanom polecić, czy też tabernakulum ma mieć drzwiczki z zawiaskami, i w ten sposób za-mykane”. Św. Kongregacja Obrzędów, po zasięgnięciu opinii Ko-misji Liturgicznej dn. 8 maja 1908 r. na pytanie tak odpowiedziała: „W danym wypadku nic się nie sprzeciwia, reszta zaś należy do Ordynariusza”.

Zapewne, że zastosowanie tych mocnych tabernakulów w sku-teczny sposób zapewnia bezpieczeństwo Najśw. Eucharystii. Na-stępnie Św. Kongregacja nie zobowiązuje do nabycia tych taber-nakulów do kościołów, które już posiadają zwykłe, byleby tylko były one dostatecznie bezpieczne, chociaż radzi, aby ich używa-no w kościołach nowych. Jedno usilnie zaleca Biskupom, aby ze względu na troskę o Przenajśw. Sakrament czuwali, żeby i zwyk-łe tabernakula, których używa się w kościołach ich diecezji, na ty-le były mocne, aby uniknąć było można wszelkiego niebezpieczeń-stwa świętokradczej zniewagi, te zaś, które nie są całkowicie bez-pieczne, należy usunąć.

5. b) „*Tabernakulum tak pilnie winno być strzeżone, aby wszelkie niebezpieczeństwo świętokradczej zniewagi było usunięto*”. Nie wystarczy stróż; nie dość, aby tabernakulum tak było mocno zbudowane, aby świdrem nie można go było przebić, ani dłutem rozpruć; nie dość, aby tak mocnym zamkiem zaopatrzone było, że-by podrobionym kluczem nie można go było otworzyć. Prawo wy-

maga *pilnej* pieczy. Ta stała piecza zawiera w sobie liczne tak zwykle jak i nadzwyczajne ostrożności zależnie od czasu i miejsca.

Co się tyczy stróżującego, jakkolwiek pożądanym jest, by był duchownym, a nawet kapłanem, nie zabrania się jednak, żeby był świeckim, *byleby duchowny odpowiadał za kluczyk*, którym zamyka się miejsce przechowywania Eucharystii. Stróżujący winien prze-bywać w pobliżu tego miejsca dniem i nocą, tak, aby szybko się zjawił, gdy zajdzie potrzeba, słowem winien stale opiekę swą roz-taczać; niech nigdy nie opuszcza kościoła w czasie, w którym koś-ciół stoi otworem dla wiernych, zwłaszcza, gdy wierni są w małej liczbie. Ta kwestia jest jeszcze bardziej nagląca w kościołach miejskich, gdyż w mieście wierni nie znają złodzieiów, którzy wa-łęsając się po świątyniach przebrani za pielgrzymów lub żebraków uważnie wyszukują odpowiedni moment, gdy czujność jest w zawie-szeniu i szybko, jakby w mgnieniu oka, świętokradzką kradzież popełniają; lub też oglądają miejsce, drzwi, kraty, bramy, zwłaszcza boczne, badają dokładnie w dzień, by następnie nocą usiłować wpro-wadzenie w czyn niecznych zamiarów. To zdarza się rzadziej na wsiach, gdzie obecność osoby obcej i tam nieznaney, która kościół obchodzi i doń wkracza, łatwiej rzuca się w oczy i budzi podejrze-nie kapłana i wiernych, co nie uwalnia jednak proboszcza lub re-ktora kościoła od obowiązku czuwania nad Przenajśw. Sakramen-tem. Rację zaś i sposób tejże pieczy zostawia się ich roztropności, wzięwszy pod uwagę okoliczność miejsca: naprz.: czy nawiedzając kościół kilkakroć dziennie, czy to powierzając opiekę na dzień oso-bom doświadczonym, które w pobliżu przebywają, czy też ustana-wiając prywatne nawiedzenie Przenajśw. Sakramentu parafianom, które tu winno się odbywać w różnych godzinach dnia.

Winien również mieć oko na robotników i inne osoby, które przy pracy albo z innych przyczyn odwiedzają kościół, zakrystię, lub też przyległy do nich dom mieszkalny księdza lub stróżującego.

Usilna opieka nad Przenajśw. Sakramentem, prawem przepisa-na, nie może być zmniejszona także w nocy, kiedy kościół jest zam-knięty. Specjalne zaś ostrożności na czas nocny roztropnie stoso-wane, i *zazwyczaj* czyli stale używane czy to dla bezpieczeństwa Przenajśw. Sakramentu, czy to dla uniknięcia grabieży świętych naczyń, obrusów, jałmużn, jako też sprzętów kościelnych, wymie-niamy następujące: 1^o wszystkie drzwi kościoła winny być obwaro-wane, o ile konieczność wymaga i jest to możliwym, odrzwiami, mocnymi zamkami i zaporami i to w ten sposób, aby tylko od

wewnątrz kościoła kluczami można było otworzyć; okna zaś żaluzjami lub kratami; 2^o należy dokładnie zbadać, gdy wieczorem zamyka się kościół, by jakiś złoczyńca w nim nie pozostał; 3^o obowiązek zamykania kościoła i klucze niech będą powierzone osobom ponad wszelkie podejrzenia, zwłaszcza zaś tym, którzy nie odają się pijaństwu. Do tych ostrożności chciemy jeszcze jedną, usilnie zalecaną dołączyć, która z dnia na dzień staje się bardziej praktykowaną, przynosząc niekiedy pewną użyteczność przy zabezpieczeniu się przed usiłowaniami złodziei tam, gdzie jest w użyciu, a mianowicie: zaprowadzenie w stosownych miejscach dzwonek elektrycznych, które się odzywają podczas otwierania lub za dotknięciem bram, tabernakulum, ołtarzy, mensy, świeczników. Na skutek tych dzwonek uwaga kapłana lub stróżującego natychmiast jest wywołana. Mogą być również specjalne aparaty elektryczne, które w jednej chwili oświetlają kościół, a stróżującego powiadamiają o obecności złodziei; te jednak aparaty, by osiągnęły swój cel, powinny być dokładnie i zmyślnie ukryte tak, by jakiegokolwiek podejrzenie złodzieja usunęły; codziennie również należy sprawdzić, czy dobrze działają.

Szczególną i nadzwyczajną ostrożność wskazuje wreszcie § 3 kanonu: „*Dla ważnego powodu, uznanego przez miejscowego Ordynariusza, nie jest wzbronione w nocnej porze przechowywać Najświętszą Eucharystię poza ołtarzem w miejscu bezpieczniejszym, byleby odpowiednim, i na korporale, z zachowaniem przepisu kan. 1271*”. Za miejsce to zwykle służy zakrycia, byleby tylko była bezpieczna i odpowiednia, lub też mocna szafka doskonale zamknięta, wmurowana w jedną ze ścian kościoła, jeśli to okazało się wskazanym. Jeśli zaś ani kościół, ani zakrycia nie dają koniecznej gwarancji, Eucharystię można przechowywać w innym miejscu, nawet w prywatnym; wówczas proboszcz winien się o to starać, aby Przenajśw. Sakrament był strzeżony z należyłą czcią i nabożeństwem i aby nie zmniejszało to wiary wiernych w rzeczywistą obecność. Przy zastosowaniu tego rodzaju przechowywania Najśw. Eucharystii Święte Postacie nie tylko na korporale, lecz także w puszcze winny być zamknięte; nadto, gdy się je usuwa z tabernakulum lub do niego odnosi, kapłan ma przywdziać komżę i stulę i postępować w towarzystwie kleryka, niosącego światło, jak to zwykle bywa.

Należy się nadto starać, aby rektorowie kościołów w celu uniknięcia kradzieży, o ile jest to możliwe, nie zostawiali w tabernaku-

lach drogocennych puszek, aby w ten sposób nie pobudzać chciwości i odwagi złodziei; jeśli zaś z racji większych uroczystości używa się tych naczyń, należałoby je w czasie ostatniej Mszy św. wypuryfikować i umieścić w bezpiecznym miejscu, a nie w zakrystii; partykuły zaś, które zostały, należy przelożyć do zwykłej puszki.

Podobnie należy się powstrzymać od zdobienia ołtarzy, figur i obrazów (wystawiając je publicznie stale ozdobione) drogocennymi wotami, jak złote lub srebrne obrączki, łańcuszki, naszyjniki, kolczyki, drogie kamienie i tym podobne; jeśli zaś wypadało to uczynić z racji jakiejś uroczystości, to po zakończeniu należy je z kościoła usunąć, wiernych zaś o przyczynie usunięcia pouczyć.

6. c) *Kapłan powinien jak najpilniej strzec klucza od tabernakulum*”. Wszystkie środki bezpieczeństwa, o których dotąd mówiliśmy, nie wystarczą, jeśli kluczyk od tabernakulum, o co przede wszystkim dbać należy, nie będzie należycie strzeżony, jak to wyraźnie podkreśla ostatni § 4 kanonu, nakładając na kapłana, którego pieczy jest klucz powierzony, *ciężki obowiązek na sumieniu*.

Aby rektor kościoła zadość uczynił tej *pilnej pieczy*, prawem przepisanej, wyraźnie nakazuje się, aby kluczyka od tabernakulum nigdy ani na mensie, ani w zamku drzwiczek nie zostawiano nawet w czasie, gdy przed ołtarzem Przenajśw. Sakramentu są odprawiane nabożeństwa lub Komunia św. bywa rozdzielana, przede wszystkim zaś, jeżeli ołtarz ten nie jest na miejscu widocznym. Po ukończeniu nabożeństw klucz ma być przechowywany bądź to w mieszkaniu rektora, bądź nosi go przy sobie rektor, wykluczwszy możliwości zgubienia, bądź też zostawia się go w zakrystii w miejscu bezpiecznym i sekretnym na inny klucz zamkniętym, którym podobnie opiekuje się rektor kościoła.

Niech pamiętają kapłani, którym powierzono pieczę Przenajśw. Sakramentu, że obowiązek jaknajpilniejszego strzeżenia kluczyka od tabernakulum jest obowiązkiem poważnym, jak na to wskazują cel i same słowa prawa. Kapłanem, który zwykle ma prawo i obowiązek strzeżenia kluczyka, jest rektor kościoła lub kaplicy; jeśli więc jest nieobecny, może i powinien na czas swej nieobecności nad kluczykiem pieczę polecić innemu kapłanowi; jeśli zaś kluczyk od tabernakulum przechowywany jest w zakrystii i może być potrzebny, kluczyk od skrytki, podczas swej nieobecności można dać zakrystianowi; ten sposób w powszechnej praktyce znajduje swe potwierdzenie. Jeśli chodzi o kościół parafialny, to kluczykiem opiekuje się proboszcz; w kościele katedralnym lub kolegiackim, jeśli

jednocześnie jest parafialnym, piecza o Przenajśw. Sakrament należy do Kapituły, drugi kluczyczek przechowuje u siebie proboszcz (kan. 415 § 3, n. 1). Proboszcz ma też wyłączne prawo zabierania kluczyka od tabernakulum, chociażby przy kościele parafialnym było erygowane arcybactwo. W kościołach nieparafialnych, w których na mocy indultu Stolicy Apostolskiej przechowywany jest Przenajśw. Sakrament, pieczę nad kluczykiem winni mieć kapelani lub rektorowie, nigdy zaś świeccy, choćby byli patronami; bez indultu apostolskiego świeccy normalnie kluczyka od tabernakulum nie mogą u siebie przechowywać.

7. Specjalne uwagi należy podać co do pieczy nad kluczykiem od tabernakulum w kościołach zakonnic i w domach pobożnych niewiast. Wziąwszy pod uwagę postanowienie kan. 1267, na mocy którego Przenajśw. Sakrament, po odwołaniu jakiegokolwiek przywileju przeciwnego, nie może być przechowywany w domu prywatnym, lecz tylko w kościele albo w głównej kaplicy, u zakonnic zaś ani w chórze, ani wewnątrz klasztoru, Ordynariusze powinni mieć to głęboko w umyśle i dokładnie wprowadzać w praktykę, aby kluczyk od tabernakulum nie był przechowywany wśród budynków klasztoru. Kluczyk więc na przyszłość należy przechowywać w kaplicy, aby był pod ręką, ilekroć zachodzi konieczność. Po ukończeniu zaś świętych obrzędów w kościele, a przede wszystkim w nocy, kluczyk winien być złożony w miejscu bezpiecznym, pewnym i tajemnym; ponadto dwoma kluczykami zamkniętym, z których jeden winien być pod opieką przełożonej zgromadzenia albo jej zastępczyni, drugi natomiast u innej zakonnicy, np. tej, która czuwa nad zakrystią, tak, że obecność obydwóch byłaby konieczną, by otworzyć miejsce, o którym była mowa. Przepis ten niech starannie wezmą pod uwagę Biskupi i niech się okażą co do jego egzekutywy surowi, zostawiwszy na boku wszelkie sympatie osobiste, byle tylko zabezpieczono się przed nadużyciami i nieuszanowaniem, jakie w przeciwnym razie mogą się zdarzyć co do Przenajśw. Sakramentu.

8. Co się tyczy kaplic seminaryjnej i kolegium duchownego, zakładu dla wykształcenia i wychowania religijnego młodzieży obojga płci, kaplicy szpitalnej i innego tego rodzaju hospicjum, które mogą przechowywać Przenajświętszy Sakrament, kluczyk od tabernakulum ma być powierzony rektorowi albo kierownikowi tychże zakładów, jeśli on jest kapłanem; w przeciwnym razie kierownikowi albo kapelanowi, przeznaczonemu do odprawiania Mszy św.

i sprawowania świętych funkcji; ten zaś starannie dbać winien, żeby kluczyk nie dostał się do rąk innych.

9. Co wreszcie tyczy się kaplic prywatnych, które na mocy indultu apostolskiego mają prawo przechowywania Przenajśw. Sakramentu, kluczyk od tabernakulum zwykle przechowuje się w zakrystii raczej pod pieczęą rodziny niż kapelana¹⁾; lecz jeśli Biskupowi wydaje się stosowniejszym, żeby kluczyk nie był oddany pieczy posiadaczowi indultu, niech go powierzy albo kapłanowi odprawiającemu Mszę św., zwłaszcza jeśli ów stale tam celebrować, albo niech odda proboszczowi, który w każdym poszczególnym wypadku, jeśli to nie sprawia trudności, da klucze kapłanowi mającemu celebrować. Tak świeccy posiadacze indultu, mający w swej pieczy klucz, muszą pamiętać, jak i duchowni, niezależnie od stopnia godności, wiedzieć, że ciąży na nich poważny obowiązek dopilnowania, ażeby klucz nie dostał się w obce ręce bodaj z ich rodziny lub służby.

10. Święta Kongregacja zdaje sobie sprawę, że wymienione ostrożności nie osiągną zamierzonego celu, jeśli Biskupi i Ordynariusze miejscowi, wraz z proboszczami i rektorami kościołów, kierownikami wszelkiego rodzaju zakładów i przełożonymi zakonnic, nie będą mieli na uwadze tych czterech przepisów, które specjalnie nas interesują:

a) Zwłaszcza podczas świętych wizytacji diecezjalnych, lecz również poza nimi, ilekroć zajdzie potrzeba, sami lub przez odpowiednie i roztropne osoby duchowne, starannie zbadają i obejrzą, w jaki sposób zadbano o bezpieczeństwo Najśw. Eucharystii nie tylko w poszczególnych parafiach, lecz i w kościołach, kaplicach, również prywatnych, którym przysługuje prawo przechowywania; ilekroć zaś dowiedzą się, że nie wszystko, co prawnie wymaga się, jest zastosowane, niech nakażą, by to jak najprędzej było wykonane, naznacząwszy krótki na to czas, pod karą grzywny pieniężnej, a także zawieszenia od sprawowania funkcji kapłańskich co do kapłanów, albo urzędu, według wielkości winy popełnionej przez tych, którzy mają obowiązek dostarczenia wszystkich środków bezpieczeństwa. Od tego rodzaju trudu nie uwalnia owych osób ewentualny wzgląd, że żadna profanacja ani nic niegodnego w przeszłości się nie wydarzyło; co bowiem dotychczas nie było sprofanowane, takim stać się może z biegiem czasu na skutek złości ludzkiej, po zaniedbaniu koniecznej ostrożności.

¹⁾ Kard. P. Gasparri, dzieło cytow. II, 267, nr. 999.

b) Ilekroć świętokradzkie kradzieże, na skutek których Przenajświętszy Sakrament jest profanowany, z jakiegokolwiek przyczyny wydarzył się w jego diecezji (co niechaj Bóg całkiem odwróci), Biskup miejscowy albo sam, co jest pożądane, albo przez urzędnika swej Kurii (per suae Curiae Officiale), specjalnie do tej sprawy delegowanego, niech zawsze zrobi dochodzenie przeciw proboszczowi, albo innemu kapłanowi, tak świeckiemu jak i zakonnemu, nawet wyjętemu, który ma pieczę nad Przenajświętszym Sakramentem. Akta procesu tenże Biskup niech prześle do tejże Św. Kongregacji ze swoim zdaniem, w którym przede wszystkim niech dokładnie opíše te kradzieże okoliczności czasu i miejsce, a następnie, mając przed oczami akta owego procesu, przede wszystkim niech wyjawi, czyjej winie albo zawinionej niedbałości występki należy przypisać i kary prawne przeciw winowajcom proponuje; tegoż Św. Urzędu polecenia będą mu przedłożone.

c) Niech rozważą dokładnie surowość kar, które są ustanowione kan. 2382 przeciw proboszczowi, któryby poważnie zaniedbał opiekę nad Przenajśw. Sakramentem, nawet jeśliby nie zaszedł wypadek profanacji; kary owe są aż do pozbawienia probostwa. Zważywszy zaś cel prawa, niech stosują podobne kary zależnie od występku i względem innych rektorów kościoła, którzy ciężko zawinili w sprawowaniu trudnego urzędu im powierzonego, używając, jeżeli zajdzie potrzeba, koniecznej i odpowiedniej władzy otrzymanej od tejże Św. Kongregacji. Dla uniknięcia tych kar, nie wystarczy przyczyna, być może podana przez proboszcza lub innych, na których ciąży obowiązek pieczy nad Przenajśw. Sakramentem, że tabernakulum otwarte a klucze w bezpiecznym miejscu nie są przechowywane z powodu niedbalstwa innego kapłana. Do nich bowiem należy staranna i usilna troska o święte naczynia i Najświętszą Eucharystię; do nich osobiście należy obowiązek wiernego i czujnego stróżowania, by po ukończeniu boskich czynności tabernakula nie były wystawiane na niebezpieczeństwo jakiegokolwiek nadużycia i świętokradzkiej grabieży. Należy więc podobnymi karami zagrozić nie tylko kapłanowi, o którym mowa, lecz i każdemu innemu, jeśliby w sposób zawiniony dali okazję do tak wielkiej zbrodni. By zaś Ordynariusze miejscowi mogli ścigać karami również i winnych zakonników obojga płci, nawet wyjętych, według tych apostolskich przepisów w sprawie, o której jest mowa, mocą tej Instrukcji nadajemy im potrzebną władzę łącznie z Wyższymi Przełożonymi zakonnymi, którym również Św. Kongregacja ten obo-

wiązek powierza, zastrzegając jednak wyłącznie Biskupowi prawo przeprowadzenia procesu, o którym mowa pod literą b) w wypadku tam opisanym.

d) Niech starannie zbadają, czy kościoły i kaplice, którym na mocy prawa ogólnego (por. kan. 1265 § 1 n. 1, 2) nie przysługuje przechowywanie Przenajśw. Sakramentu, posiadają to prawo na mocy indultu apostolskiego przez breve na zawsze, lub tylko przez reskrypt czasowy; ilekroć zaś dowiedzą się, że ten przywilej nie ma oparcia prawnego, niech postarają się znieść jako nadużycie. Oprócz tego, niech się nie okazują zbyt łaskawi w przyjmowaniu i poleceniu próśb co do uzyskania prawa przechowywania Przenajśw. Sakramentu w miejscach, którym to nie przysługuje na podstawie prawa ogólnego, owszem, niech się zupełnie powstrzymują, gdy nie ma przyczyn bardzo poważnych, zwłaszcza co się tyczy kaplic prywatnych i kościołów zbyt odległych od mieszkań wiernych, położonych w opuszczonych górach, w ogromnych przestrzeniach niezamieszkałych, które nie dają rękoma w tym wszystkim, co wymagane jest dla wiernej i bezpiecznej straży nad Przenajśw. Sakramentem. Zgodzić się raczej trzeba niekiedy na brak okazji do adoracji Najśw. Eucharystii nawet dla znacznej ilości wiernych, niż gdyby Najśw. Eucharystia miała być wystawiona na dość prawdopodobne niebezpieczeństwo profanacji. Owszem nawet pismo to daje władzę Biskupom i Ordynariuszom miejscowym odwołania prawa przechowywania Przenajśw. Sakramentu w kościołach i kaplicach, również prywatnych, które mają ten przywilej na mocy indultu, ilekroć zauważą, że albo poważne zaszło nadużycie, lub też że nie wszystkie warunki dla bezpiecznej pieczy, czci i kultu należnego Przenajśw. Sakramentowi mogą być wypełnione.

Te są normy prawne i ważniejsze ostrożności, jakie według mniemania Św. Kongregacji wypadło wskazać Ordynariuszom, aby ci skolei proboszczom i innym opiekunom Przenajśw. Sakramentu usilnie polecili wprowadzenie ich w życie, żeby usunąć jakiegokolwiek nadużycia, jeśli się wkradły, i by zabezpieczyć się przed nimi, chociażby nie istniały. Inne zaś normy, któreby wydawały się zależnie od warunków czasu i miejsca bardziej odpowiednie, by ten sam cel lepiej osiągnęły, pozostawia się gorliwości tychże Pastery i usilnej ich troskliwości. Ich więc, znajdujących w niniejszym pomoc, prosimy w Panu i zaklinamy, by wszystkimi siłami dążyli do skuteczniejszej opieki nad Przenajśw. Sakramentem, do usuwania bezbożnych zamachów zbrodniczych ludzi na tenże Sakrament,

„nad który nic godniejszego, nic świętszego i przedziwniejszego nie posiada Kościół Boży, gdyż w nim zawarty jest główny i największy dar Boży i samo źródło wszelkich łask i świętości i twórca Chrystus Pan”.¹⁾ To bowiem będzie dla Biskupa, jego kapłanów i wiernych zadatkiem niechybnym opieki Boskiej z góry.

Ojciec św. z Bożej Opatrzności Pius XI na posłuchaniu udzielonym Sekretarzowi tej Św. Kongregacji w dniu 7 maja 1938 r. powyższą Instrukcję, przyjętą przez II. EE. na plenarnym zebraniu dnia 30 marca r. b., raczył zatwierdzić i powagą swą Apostolską uznać za obowiązującą, polecając tę Instrukcję ogłosić w urzędowym piśmie *Akta Stolicy Apostolskiej*, ażeby przez wszystkich Ordynariuszów miejscowych i przez tych, do których to się odnosi, była jaknajściślej zachowywana, bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie okoliczności.

Dan w Rzymie w pałacu Św. Kongregacji Sakramentów, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 1938 r.

D. Kardynał Jorio, *Prefekt.*

F. Bracci, *Sekretarz.*

L. † S.

* * *

Do powyższego rozporządzenia św. Kongregacji Sakramentów, obowiązującego sub gravi Ks. Ks. Proboszczów i Kapelanów, mających pod swoją opieką kaplice z Przenajśw. Sakramentem, ciż Kapłani powinni jaknajprędzej i najściślej się zastosować. Należy przeto:

1^o w razie stawiania ołtarzy głównych sprawić jako wewnętrzne tabernakulum kasetki trezorowe,

2^o wbudować także kasetki we wszystkie tabernakula już istniejące, które to umożliwiają,

3^o wszystkie tabernakula (także kasetkowe) powinny być przy-mocowane w sposób stały i nieruchomy do mensy ołtarza,

4^o wszystkie tabernakula należy zaopatrzyć w mocne drzwiczki i zamki,

5^o klucze, których powinno być dwa, trzeba przechowywać oddzielnie każdy i pod zamknięciem,

6^o drzwi, prowadzące do kościoła i do zakrystii, powinny być

¹⁾ Rit. Rom., tit. IV, caput I, n. 1.

mocne i dobrze zamykane, okna, jak na to już wskazują protokoły wizytacyjne, mają być zaopatrzone w żelazne kraty,

7^o kościoła nie należy nigdy pozostawiać otwartego bez opieki jakiej pilnującej go osoby,

8^o przed zamknięciem kościoła zakrystian powinien zbadać dokładnie kościół, czy się w nim kto nie ukrył,

9^o zakrystian, mający dzwonić, powinien, wszedłszy do kościoła pustego, zamknąć za sobą drzwi wejściowe.

Wobec wielkiej świętości, jaką jest Przenajśw. Sakrament, a także ze względu na odpowiedzialność Ks. Ks. Proboszczów w razie znieważenia Przenajśw. Sakramentu polecam Ks. Ks. Dziekanom dopilnowanie przeprowadzenia powyższych zarządzeń przez Ks. Ks. Proboszczów.

Łomża, d. 29 września 1938 r.

† Stanisław Bp.

№ 73.

Centralny Urząd Akcji Katolickiej w Rzymie.

Ojciec św. Pius XI d. 26 marca 1938 r. ustanowił Centralny Urząd Akcji Katolickiej przy Kurii Rzymskiej z siedzibą w Pałacu Kongregacji Rzymskich. Urząd ten ma służyć radą, zachętą i pomocą w rozmaitych zagadnieniach i poczynaniach Akcji Katolickiej; w niczym nie ogranicza on działalności Diecezjalnych lub krajowych Instytutów A. K. pozostających pod jurysdykcją swoich Biskupów lub całego Episkopatu. Kierownikiem tego Urzędu Ojciec św. zamianował J. Em. Kardynała J. Pizzardo.

№ 74.

Konsekracja Ks. Biskupa Sufragana.

W dniu 22 września 1938 r. w archikatedrze w Poznaniu odbyła się konsekracja biskupia Ks. Biskupa—nominata Tadeusza Zakrzewskiego, Sufragana Łomżyńskiego. Konsekwował Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas August Hlond, współkonsekratorami byli II. E.E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski i Ks. Biskup Karol Radoński.

J. E. Ks. Biskup Sufragan T. Zakrzewski jest biskupem tytularnym Karianeńskim.

№ 75.

Msze św. de requie cotidianae w dni rytu zdwojonego w kościołach parafialnych.

Sw. Kongregacja Obrzędów d. 29 sierpnia 1938 r. przedłużyła na dalsze pięćdziesiąt lat swój indult dla diecezji Łomżyńskiej*) pozwalający na trzykrotne w tygodniu odprawienie żałobnej mszy św. w kościołach parafialnych w dni rytu zdwojonego.

Wyjaśniam, że:

- 1) indult dotyczy tylko kościołów parafialnych;
- 2) dni rytu zdwojonego tak mniejszego jak i większego (ale nie I lub II klasy) obranych w tygodniu w celu wykorzystania indultu może być tylko 3;
- 3) tylko jedna msza św. de requie cotidiana śpiewana lub czytana może być odprawiona w te obrane dni;
- 4) jeżeli w te dni ma być odprawiona na mocy rubryk msza św. żałobna uprzywilejowana (die 3, 7, 30, in anniversario, opportuno die post nuntium obitus), to nie przeszkadza to odprawieniu na mocy indultu jeszcze jednej mszy św. de requie cotidian.
- 5) księża odprawiający msze św. w kościele parafialnym powinni uprzednio wzajemnie się porozumieć, kto ma w obranym dniu korzystać z indultu; pierwszeństwo w tym względzie ma proboszcz, po nim wikariusze i w końcu inni księża.

Łomża, d. 29 września 1938 r.

† Stanisław Bp.

№ 76.

Święto Chrystusa Króla.

Tegoroczne święto na cześć Chrystusa Króla przypada na niedzielę 30 października. Zwraca się uwagę na przepisy podane w Ordo divini officii 1938 r. pod datą 30 października.

Uroczystość tę należy zapowiedzieć w niedzielę poprzedzającą i zorganizować odpowiednie obchody.

Hasłem dla Akcji Katolickiej na tę uroczystość i dla całorocz-

*) Rozp. Kurii Łomż. VII (1933) 9 str. 139.

nej działalności Akcji Katolickiej wedle postanowienia Episkopatu ma być: „Poznanie i wykonanie uchwał Polskiego Synodu Plenarnego — szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu”.

Katolicyzm w Polsce ma wykonać te wskazania Kościoła, które Episkopat Polski uważa za szczególnie pożyteczne dla obrony zasad Chrystusowych w naszej Ojczyźnie.

W dniach od 24 do 31 października b. r. w poszczególnych parafiach Parafialne Zarządy A. K. przeprowadzą zbiórkę publiczną na cele diecezjalnej Akcji Katolickiej. Księża Proboszczowie zechcą przyczynić się do poparcia tej zbiórki. W tych zaś parafiach, gdzie Parafialny Zarząd A. K. jeszcze nie istnieje, należy kolektę kościelną w dniu 30. X. b. r. przeznaczyć na powyższy cel.

№ 77.

Niedziela misyjna.

W niedzielę, d. 23 października b. r. przypada doroczna uroczystość misyjna. W. W. Ks. Ks. Proboszczowie zechcą zwrócić swoją uwagę na zarządzenia wydane w latach ubiegłych oraz na poniższą odezwę Ks. arcybiskupa Costantiniego, sekretarza Św. Kongregacji Propagandy i prezydenta generalnego Pap. Dz. Rozkrz. Wiary.

„Łaska wasza” — czyli miłosierdzie misyjne.

Miłosierdzie misyjne rodzi się z powstaniem misji. Święty Paweł w listach swoich odwołuje się siedmiokrotnie do serca chrześcijan w sprawie potrzeb nowo utworzonych kościołów chrześcijańskich. A miłosierdziu misyjnemu daje przepiękne nazwy: łaska wasza (I. Kor. XVI. 3.), wonność wdzięczności, ofiara przyjemna, Bogu miła (Filip. IV. 18). Chrześcijanom z Koryntu radzi, ażeby pierwszego dnia szabat (t. j. w niedzielę) każdy z nich odkładał u siebie to, co przeznaczają na miłosierdzie misyjne.

Oto nadchodzi, moi bracia, niedziela przeznaczona na wzmożenie w całym świecie modlitw i ofiarności wiernych dla Kościoła powstającego między niewiernymi.

Potrzeby misji katolickich są niezmierne i rosną w miarę rozwoju misji. Wasze miłosierdzie powinno wzrastać w tym samym stosunku.

O chleb powszedni chodzi, który należy dać pracownikom

ewangelicznym i o ich rozliczne dzieła, które należy podtrzymać. Misjonarzy obcokrajowców rozrzuconych po wszystkich częściach świata jest 14.239, księży tubylców 6.973, seminarzystów w małych i wielkich seminariach 15.979, braci obcokrajowców i tubylców 10.055, sióstr zakonnych obcokrajowych i tubylczych 55.349, katechistów i nauczycieli 163.430. Armia ta składa się z 266.025 pionierów Ewangelii, którzy z bohaterstwem i wytrwałością walczą w dalekich okopach wiary i którzy często własną krwią zraszają te święte okopy. Ta podziwu godna armia miłości chrześcijańskiej organizuje olbrzymią i zwartą sieć dzieł: kościoły, kaplice, uniwersytety, szkoły, przychodnie lekarskie, trędownie, drukarnie, dzienniki i t. d. A ci żołnierze Chrystusowi wyciągają do nas ręce, i spodziewają się, i modlą się, by Niedziela Misyjna dostarczyła im środków do życia i pracy, i sprowadziła dzięki modlitwie błogosławieństwo Boże na ich prace.

Ofiarować kilka groszy jest dla każdego z nas małą ofiarą. Lecz drobne datki wszystkich katolików razem złączone stworzą potężną kwotę. Nikt nie powinien uchylić się od obowiązku. Od tego zależy powodzenie. Liczne parafie dały ponad 1 zł. od osoby. Gdyby wszyscy katolicy naśladowali te wzorowe parafie! A jest to możliwe, byle by dobry i dzielny Proboszcz umiał zorganizować zbiórkę. A ja korzystam z tej sposobności, ażeby w imieniu wszystkich misjonarzy podziękować Księżom Biskupom, Księżom Proboszczom i członkom Akcji Katolickiej za ich niewyczerpane i zabiegliwe miłosierdzie dla misji.

Codzień przychodzą biskupi i misjonarze do Propagandy. Oповідаją o swoich pracach i proszą o pomoc. Zapewniam Was, że serce mi się ściska, kiedy z próżnymi rękoma muszę pozwolić odejść tym szlachetnym wysłańcom Ewangelii.

Bije godzina Boża dla niektórych okolic Indii, Afryki i Chin. Całe rzesze zwracają się do misjonarzy. Ale te rzesze należy uczyć, należy posłać księży, katechistów, siostry, a na to potrzeba dużo pieniędzy, dużo pieniędzy!

Jeden z Kardynałów prosił mnie o pomoc dla misjonarzy pewnego zgromadzenia, które nie posiada wystarczających zasobów na utrzymanie swoich placówek i gdzie misjonarze ci zrzekli się dla oszczędności nawet szklanki wina tak potrzebnego dla ich zdrowia w klimacie bardzo ciężkim i odbierającym siły.

Pewien Biskup z Chin, którego diecezja jest zniszczona wsku-

tek działań wojennych, pisze mi: „Nikt by nie uwierzył jak lichą strawą muszą się żywić ci biedni ludzie. Liście z drzew i ziola polne są ich pokarmem. Trudno również uwierzyć, jak twarde i biedne jest życie moich księży. Wielu z nich żywi się tylko papką z prosa i sorga (proso afrykańskie — dop. tłum.) i garstką jarzyn”. Biskup, o którym mowa, był zmuszony zamknąć małe seminarium z braku chleba dla swoich wychowanków.

Kościół jest ciałem mistycznym, i kiedy jeden z jego członków cierpi lub raduje się, wszystkie członki powinny odczuwać to samo. Nowo ochrzczeni, którzy na misjach żyją między poganami, rozumieją bardzo dobrze ten obowiązek solidarności. Biskup Kantonu, nieszczęśliwego miasta, które tyle wycierpiało, pisze mi: „Przesyłam Waszej Ekscelencji małą kwotę na Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Zorganizowanie tego dzieła w naszych misjach uważam za rzecz bardzo ważną. Ażeby łatwiej dopiąć celu, poleciłem siostronom zakonnym wyjaśnić cel i rację bytu Dzieła i zaprowadzić je we wszystkich gminach naszych”.

Wszędzie, nawet w krajach misyjnych, powstają i rozwijają się Dzieła Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra dla Duchowieństwa Rodzimego.

Nie sposób czytać bez wzruszenia o tysiącnych pomysłach przemyślanej miłości chrześcijan w belgijskim Kongo, byle by złożyć składkę na Rozkrzewianie Wiary. Tego rodzaju ofiary są naprawdę „wonnością wdzięczności” miłosierdzia misyjnego.

Każdy wreszcie wie o licznych odpustach i przywilejach duchownych udzielonych przez Stolicę Świętą Papieskim Dziełom współpracy misyjnej.

Wielki Papież Jego Świątobliwość Pius XI, który akcji misyjnej dał rozpęd, jakiego nie posiadała nigdy w przeszłości, podczas audiencji udzielonej w maju 1938 r. Wyższym Radom Generalnym Dzieł Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Apostoła dla Duchowieństwa Rodzimego, wyraził swe wielkie zadowolenie z dokonanej pracy i błogosławił wszystkich wspaniałomyślnych pracowników miłosierdzia misyjnego. Zarazem jednak objawił głęboki i święty lęk o los niezliczonych rzesz, które przebywają jeszcze w cieniu śmierci, i nawoływał wszystkich wiernych do zdwojonej gorliwości i miłosierdzia. Przemówienie swoje zakończył Papież słowami: „Nil actum, si quid agendum”. „Dużo się już zrobiło, ale o wiele więcej pozostaje do jeszcze zrobienia”.

№ 78.

Dekret odłączenia od p. Płonka terenów znajdujących się w granicach m. Łapy, a przyłączenia ich do p. Łapy.

STANISŁAW KOSTKA ŁUKOMSKI

ZE ZMIŁOWANIA BOŻEGO i STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP ŁOMŻYŃSKI

Dr. Fil.

Mieszkańcy wsi Łapy Goździki i Łapy Zięciuki oraz inni, których osiedla, należące do parafii Płonka, znajdują się w granicach miasta Łapy, wnieśli podanie o wyłączenie ich z parafii Płonka a przyłączenie do parafii Łapy ze względu na bliskość kościoła w Łapach oraz na większe dogodności gospodarcze.

Wysłuchawszy w myśl kan. 1428 § 1 Kod. Pr. Kan. Kapitułę Katedralną oraz zainteresowanych i uznawszy słuszność podanych racji zarządzam z dniem 15 października 1938 r. odłączenie od parafii Płonka terenów znajdujących się w uregulowanych granicach miasta Łapy a przyłączenie ich do parafii Łapy.

Do niniejszego załącza się plan miasta Łapy z oznaczonymi kolorem niebieskim granicami.

Powyższy dekret należy podać z ambony do wiadomości parafian.

Łomża, dnia 30 września 1938 r.

† Stanisław Bp.

Nr 4576/38.

№ 79.

Dekret odłączenia osiedla Z. Siedleckiego z p. Kuczyn a przyłączenia do p. Boguty.

STANISŁAW KOSTKA ŁUKOMSKI

ZE ZMIŁOWANIA BOŻEGO i STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP ŁOMŻYŃSKI

Dr. Fil.

Mieszkaniec kolonii Gnaty-Soczewka Zygmunt Siedlecki wniósł podanie o wyłączenie jego osiedla z parafii Kuczyn a włączenie do parafii Boguty z powodu bliskiej odległości do kościoła w Bogutach.

Wysłuchawszy w myśl kan. 1428 § Kod. Pr. Kan. Kapitułę Katedralną oraz zainteresowanych i uznawszy słuszność podanych racji zarządzam z dniem 1 października 1938 r. odłączenie osiedla Zygmunta Siedleckiego z rodziną z parafii Kuczyn a przyłączenia do parafii Boguty.

Łomża, dnia 30 września 1938.

† Stanisław Bp.

Nr 4577/38.

№ 80.

Zbiórka na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Rok 1938 jest dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rokiem szczególnie znamienym. W tym bowiem roku Uniwersytet obchodzi jubileusz 20-lecia swego istnienia oraz w tym roku Uniwersytet otrzymał przez uchwałę Sejmu i Senatu na wniosek Rządu pełne prawa państwowych szkół akademickich. Jest to wymowny dowód uznania przez najwyższe władze państwowe wydatnej i owocnej pracy, jaką przez lat 20 prowadzi Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Należyty rozwój Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego musi być troską nie tylko władz uniwersyteckich, ale także całego katolickiego społeczeństwa polskiego. W tym roku poparcie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wchodzi w zakres programu Akcji Katolickiej w Polsce, gdyż uchwały Synodu Plenarnego w rozdz. 129 wyraźnie do tego wzywają.

Na tej podstawie Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego opiera swą wielką prośbę do Wielebnego Duchowieństwa i wszystkich katolików w Polsce o przeprowadzenie publicznej zbiórki na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, która odbędzie się w dniach od 5 do 13 listopada włącznie, wyjąwszy dzień 11 listopada.

W tym celu Rektor K. U. L. prosi Wielebnych Księży Proboszczów, aby zorganizowali podkomitety zbiórkowe w swoich parafiach, a Czcigodnych Księży Dziekanów, mających w swym dekanacie siedzibę starostwa, aby nadto zgłosili do starostw zbiórkę w parafiach swego dekanatu oraz dekanatów, należących do tego samego powiatu. Prosi też Dyrektorów i Kierowników Akcji Katolickiej, aby zachęcili członków stowarzyszeń A. K. do wzięcia

udziału w tej zbiórce. Zarządy Związków A. K. obiecały ze swej strony wydanie odpowiednich poleceń stowarzyszeniom.

Wielebne Duchowieństwo zechce przeto dołożyć wszelkich wysiłków, aby tegoroczna zbiórka na K. U. L. dała jak najpomyślniejsze wyniki.

№ 81.

Tercja za konfratrów.

W celu wzajemnej łączności i wzajemnych modłów powstało zrzeszenie pod hasłem: „Tercja za konfratrów”. Propagandę „Tercji” w Polsce podjęli O. O. Redemptoryści—Tuchów, Administracja Homo Dei, dokąd należy zgłaszać swój współdział. Do zrzeszenia należeć mogą wszyscy kapłani świeccy i zakonni oraz diakoni i subdiakoni. Żadnych innych obowiązków poza ofiarowaniem codziennym Tercji za konfratrów zrzeszenie nie nakłada.

Kuria poleca powyższe zrzeszenie uwadze W-nego Duchowieństwa.

№ 82.

Dokumenty pounickie.

Autor kilkutomowego dzieła p. t. „Bojownicy Kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1915” Bp Paweł Kubicki przystępuje do opracowania nowego dzieła p. t. „Przyczynki do dziejów prześladowania unii w Lubelskiem, na Chełmszczyźnie i na Podlasiu”

Obok materiałów zebranych dla tego przedmiotu w różnych archiwach pragnie zamieścić w tej samej książce notatki robione odręcznie w obliczu tych prześladowań przez kapłanów i ludzi świeckich, jak również metryki chrztów i ślubów, udzielanych unitom na terenie naszej diecezji.

Dlatego uprasza się wszystkich Księży oraz świeckich wiernych o nadesłanie do Kurii Łomżyńskiej do dnia 31 grudnia b. r. z tej dziedziny własnych lub cudzych metryk chrztu, ślubu, kronik, notatek o prześladowaniu przystępujących do Sakramentu Pokuty, lub luźnych zapisek z nazwiskami, datami i nazwami miejscowości.

Autor po wykorzystaniu zwróci nadesłane dokumenty. Nadmieniam się przy tym, że Autor poda nazwisko tego, który omawiane akty, notatki, czy kronikę pisał, lub ich użyczył do wykorzystania naukowego.

№ 83.

Opieka nad zwierzętami.

Dość często zachodzą wypadki niehumanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami. W-bne Duchowieństwo przy nadającej się sposobności zechce pouczyć wiernych o potrzebie i konieczności humanitarnego i kulturalnego obchodzenia się ze zwierzętami i niewyrządzania im krzywd przez znęcanie się i dręczenie.

W Polsce istnieje Zjednoczenie Towarzystw Opieki nad zwierzętami (Warszawa, Wilcza 47/49).

№ 84

Ustawa¹⁾

z dnia 16 sierpnia 1938 r.

o zatwierdzeniu układu z dnia 20 czerwca 1938 r. między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki został pozbawiony przez Rosję.

Art. 1. Zatwierdza się układ między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki pozbawiony został przez Rosję, podpisany w Warszawie dnia 20 czerwca 1938 r. i upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do ratyfikacji tego układu.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Zagranicznych, wykonanie zaś postanowień powyższego układu — Ministrom: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z innymi właściwymi ministrami.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*

Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj Składkowski

Minister Spraw Zagranicznych: *Beck*

Minister Skarbu: *E. Kwiatkowski*

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
W. Świątosławski

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych: *J. Poniatowski*

¹⁾ Dz. U. R. P. z d. 2. IX. 1938 r. Nr 65, poz. 487.

№ 85.

Akty notarialne osób prawnych prawa publicznego.

„Przegląd Notarialny” (1937, Nr 2 str. 20) podaje, iż Ministerstwo Sprawiedliwości na zapytanie:

Czy osoba stająca w imieniu władzy publicznej do zawarcia notarialnej umowy o przyjęcie, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości winna przedstawić pełnomocnictwo notarialne,—wydało pismem I C 1316/121/134, wystosowanym do Rady Notarialnej w Poznaniu następującą odpowiedź:

„Pełnomocnictwo, o którym mowa w art. 82 § 3 może wynikać jedynie ze stosunku prywatno-prawnego, określonego przepisami art. 93 i nast. Kodeksu Zobowiązań. Przedstawiciel władzy publicznej upoważniony do zawarcia umowy notarialnej nie jest pełnomocnikiem w rozumieniu prywatno-prawnym ponieważ upoważnienie, na którego podstawie działa, posiadające charakter delegacji, czerpie podstawę prawną z przepisów prawa publicznego i stosunek takiego przedstawiciela do upoważniającej go władzy jest stosunkiem publiczno-prawnym.

Z powyższego wynika, że pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego, przewidziane w przepisie art. 82 § 3 prawa o notariacie, nie może być wymagane w przypadkach, gdy umowę o przyjęciu, ograniczeniu lub obciążeniu prawa własności do nieruchomości zawiera przedstawiciel władzy publicznej. Ponieważ władza kościelna jest władzą publiczną, przeto także od przedstawicieli władz kościelnych nie może być wymagane pełnomocnictwo notarialne”.

№ 86.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie kwalifikacji nauczycieli religii.

Dnia 9. III. 1938 roku pod L. Rej. 122/36 zapadł w Najwyższym Trybunale Administracyjnym w sprawie kwalifikacji nauczycieli religii następujący wyrok:

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący Sędzia Dr Smolka i Sędziowie: Dzieciołowski, Dr Kahl, przy udziale protokółanta radcy Sekretariatu Prawniczego Haydena, w sprawie ze skargi Ks. I. B. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych

i Oświecenia Publicznego z dnia 26 listopada 1935 r. L. BP. — 23790/35, w przedmiocie kwalifikacji i uposażenia — w myśl art. 73 i 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnym dnia 9 marca 1938 r. po wysłuchaniu sprawozdania sędziego-sprawozdawcy — uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania a zarazem zarządza zwrot wniesionej opłaty.

P o w o d y.

Ksiądz I. B. został mianowany nauczycielem publicznych szkół powszechnych z dniem 1 listopada 1928 r. B. ukończył dnia 28 czerwca 1928 r. Wyższe Seminarium Duchowne Rzymsko-Katolickie w Lublinie. Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego opierając się na przedłożonym przez ks. B. świadectwie ukończenia Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, decyzją z dnia 20 października 1931 r. Nr. I — 22236/31 przyznało mu uposażenie przewidziane w art. 45 i 31 ustawy uposażeniowej z 1923 r. Dz. Ust., t. j. grupy VIII, poczynając od 1 kwietnia 1930 r.

Na dzień 1 lutego 1933 r. skarżący został zaszeregowany z dotychczasowej VII do IX grupy uposażenia w myśl odnośnych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych poz. 781 Dz. Ust.

Pismem z dnia 17 grudnia 1934 r. ks. B. opierając się na posiadanym świadectwie ukończenia Wyższego Seminarium Duchownego Rzymsko-Katolickiego w Lublinie, powołując się na rozporządzenie Rady Ministrów poz. 662/29 Dz. Ust. zwrócił się do Kuratorium o przesunięcie go do VIII grupy uposażenia z dniem 1 stycznia 1935 r.

Prośby tej Kuratorium, decyzją z dnia 23 września 1935 r. Nr BP — 19369/35 nie uwzględniło, ponieważ petent nie odpowiada warunkom przewidzianym w punkcie 4 § 18 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. poz. 781 Dz. Ust. oraz stwierdziło, że ks. B. winien pozostawać w IX st. sł. aż do czasu uzyskania kwalifikacji wymaganych do ustalenia.

Od powyższej decyzji Kuratorium ks. I. B. wniósł odwołanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które orzeczeniem z dnia 26 listopada 1935 r. Nr. BP. — 23790/35 odwołania nie uwzględniło i zaskarżoną decyzję Kuratorium zatwierdziło, jako zgodną z przepisami w niej powołanymi.

Rozpatrując skargę na to orzeczenie w związku z odpowiedzią władzy pozwanej Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Skarżący wywodzi, że posiada on przepisane dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych kwalifikacje zawodowe, ponieważ stosownie do art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych poz. 258/28 Dz. Ust. kwalifikacje zawodowe do ustalenia nauczycieli religii określa Minister W. R. i O. P. w porozumieniu z właściwą władzą duchowną, zaś w myśl rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 15 marca 1920 r. poz. 222 Dz. Ust. kwalifikację naukową do ustalenia nauczycieli religii katolickiej publicznych szkół powszechnych stanowi dyplom ukończenia studiów teologicznych i misja kanoniczna — a obydwu tym warunkom skarżący odpowiada, wobec czego winien być do niego zastosowany § 18 pkt 4 rozporządzenia poz. 781/33 Dz. Ust.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę podnosi, iż § 18 pkt 4 rozporządzenia poz. 781/33 nie odnosi się do tych nauczycieli, którzy nie posiadają egzaminu praktycznego.

Zarzut skarżącego Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za uzasadniony. Rozdział rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r. poz. 258 Dz. Ust. zatytułowany „O kwalifikacjach zawodowych do ustalenia w publicznych szkołach powszechnych” (art. 7 — 13) wymaga dla uzyskania tych kwalifikacji złożenia egzaminu praktycznego, jednakowoż umieszczony w tymże rozdziale § 13 zawiera wyjątek w odniesieniu do nauczycieli religii i stanowi, iż kwalifikacje zawodowe do ustalenia nauczycieli religii określa Minister W. R. i O. P. w porozumieniu z właściwą władzą duchowną. Władza pozwana w zaskarżonym orzeczeniu, ani nawet w odpowiedzi na skargę nie powołała odpowiedniego przepisu prawnego, ustalającego, iż warunkiem uzyskania kwalifikacji do ustalenia dla nauczycieli religii w publicznych szkołach powszechnych jest złożenie egzaminu praktycznego.

W takim istotnym zaniechaniu uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Trybunał dopatrywał się wadliwości postępowania ze szkoda skarżącego i dlatego zaskarżone orzeczenie już z tego powodu uchylił na podstawie art. 84 p. 3 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym poz. 806/32 Dz. Ust. z powodu wadliwego postępowania, nie mając wobec tego potrzeby rozprawiania się z pozostałymi zarzutami skargi.

№ 87.

Decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych¹⁾

z dnia 26 lipca 1938 r.

w sprawie odmowy udzielenia pozwolenia na zaprowadzenie stroju dla sekty „Polskiego Narodowego Kościoła”.

Na podstawie art. 1 ust. (1) dekretu z dnia 2 października 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 455) i § 2 rozporządzenia z dnia 15 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 86 poz. 534) odmawiam Polskiemu Narodowemu Kościołowi w Polsce (Kraków, ul. Czarna L. 2) pozwolenia na ustanowienie i używanie stroju według załączonego wzoru*).

Decyzja niniejsza, jako pozostawiona całkowicie swobodnej ocenie władzy, nie wymaga uzasadnienia zgodnie z art. 75 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 341).

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

(Warszawa, dnia 26 lipca 1938 r. № AP. 3/60).

Za Ministra

(—) *Nakonecznikow-Klukowski*
Podsekretarz stanu

№ 88.

Tonsura i święcenia mniejsze.

W sobotę dnia 1 października 1938 r. J. E. Ks. Biskup Ordynariusz udzielił tonsury i święceń mniejszych następującym alumnom:

Tonsury: E. Jankowskiemu, W. Kędzierskiemu, W. Kołocie, S. Kossakowskiemu, E. Majewskiemu, W. Mieszczkańskiemu, P. Naruszewiczowi, S. Perkowskiemu, W. Pieńkowskiemu, S. Wasilewskiemu.

Ostiariatu i lektoratu: J. Gołębiowskiemu, F. Januszewskiemu, K. Konopce, S. Majewskiemu, M. Perkowskiemu, F. Pogorzelskiemu, S. Sujacie, E. Święckiemu, J. Szulcowi, F. Zaorskiemu, M. Zarembie.

¹⁾ Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. z d. 20. VIII. 1938, Nr 24, poz. 143.

*) Nie przedrukowano.

Egzorcystatu i akolitatu: C. Chmielewskiemu, F. Czajkowskiemu, S. Falkowskiemu, S. Jakackiemu, W. Mazurkiewiczowi, C. Naruszewiczowi, P. Olędzkiemu, K. Orłowskiemu, J. Sujkowskiemu, K. Urbanowi, W. Woźniakowi, B. Zalewskiemu, A. Żakowiczowi.

№ 89.

Książki polecane.

Instytut Różańcowy wydaje popularne broszury antykomunistyczne pod wspólną nazwą „CZERWONE SZTANDARY”.

Dotychczas wyszło 6 numerów tego wartościowego wydawnictwa, a mianowicie: 1) Wolność, równość, braterstwo; 2) Zbrodnia lubońska; 3) Państwo robotników i chłopów; 4) Podpalacze świata; 5) Przelana krew woła; 6) Męczennicy.

Systematyczna prenumerata i rozpowszechnianie tych broszur dałoby niewątpliwie dodatni wynik w szerzeniu właściwego uświadomienia o smutnej rzeczywistości sowieckiej; nadto byłoby ostrzeżeniem i przeciwdziałaniem, w związku z ożywioną propagandą komunistyczną i bezbożniczą.

Broszury powyższe wydawane są periodycznie, co dwa miesiące. Abnament roczny wraz z przesyłką wynosi 90 gr. Zamawiać należy w Instytucie Różańcowym w Toruniu.

№ 90.

Zmiany w duchowieństwie.**Mianowani:**

| | | |
|------------------------------|-------------|------------------------|
| Ks. S. Pardo, dyr. Sem. Mn., | Prałatem | Domowym Jego Świątobl. |
| Ks. C. Łupiński | wikariuszem | w Grajewie. |
| Ks. W. Szubzda | „ | w Łomży. |
| Ks. K. Cwalina | „ | w Rajgrodzie. |
| Ks. B. Ksepka | „ | w Szczepankowie. |
| Ks. J. Choromański | „ | w Kolnie. |
| Ks. J. Mioduszewski | „ | w Sejnach. |
| Ks. E. Niecikowski | „ | w Radziłowie. |
| Ks. J. Snarski | „ | w Rutkach. |
| Ks. J. Sawicki | „ | w Filipowie. |

| | | |
|-------------------------|-------------|-------------------------------|
| Ks. K. Romanowski | wikariuszem | w Puńsku. |
| Ks. W. Kamiński | „ | w Sztabinie. |
| Ks. S. Walczuk | „ | w Wiźnie. |
| Ks. F. Pilarek | „ | w Dąbrowie W. |
| Ks. S. Chudzik | „ | w Białaszewie. |
| Ks. K. Archutowski | „ | w Kadzidle. |
| Ks. A. Kin | „ | w „ |
| Ks. J. Łaczyński | „ | w Bargłowie. |
| Ks. C. Roszkowski jun. | „ | w Lachowie. |
| Ks. M. Prusak | „ | w Turośli. |
| Ks. P. Tawrel | „ | w Przytułach. |
| Ks. S. Chełchowski | „ | w Ostrołęce. |
| Ks. W. Olszewski neopr. | „ | w „ |
| Ks. Z. Poniatowski | „ | w Tykocinie. |
| Ks. A. Pęza | prefektem | w Grajewie. |
| Ks. pref. C. Borawski | przeszedł | na emeryturę. |
| Ks. B. Hajkowski | — | na studia wyższe do Warszawy. |
| Ks. B. Szkiładź | — | „ „ „ „ Rzymu. |